GODZIENNA

Nr 16. ROK 1832. ŚRODA 18. STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południ: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp: 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wiér: g. 15.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina		Barometr na 0° ǫ.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
17.	7	27 8. 859	-- 5. 6	-- 10,5	pół zachodni słaby	chmury	
	12	„ 8. 091	2. 0	9,0	„ mocny	pochmurno	grad
	3	„ 7. 398	0. 7	7,0	„ „	„ „	
	9	„ 7. 500	-- 0. 3	-- 5.7	zachodni mocny	„ „	

Część Urzędowa.

— *Kraków.* —

Ceny Zboża w 3 i 4 gatunkach sprzedawanego na targowicy w Kleparzu.

Dnia 16 i 17 Stycznia 1832 r.	1 Zł	1 gr	2 Zł	2 gr	3 Zł	3 gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy	24	—	22	—	20	—	16	—
— Zyta	18	—	17	—	16	15	15	—
— Jęczmien:	14	—	13	—	12	15	11	—
— Grochu	17	—	15	15	15	—	14	—
— Owsą	9	15	9	—	8	24	—	—
— Jagieł	26	—	24	—	23	—	22	15
— Rzepaku	28	—	24	—	23	15	22	15

LOTERYA KRAJOWA.

W 486 ciągnieniu dnia 18 Stycznia 1832 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

74. — 80. — 18. — 68. — 87.

Przyszłe 487 ciągnienie przypada dnia 25 Stycznia 1832 r.

Komornik sądowy uwiadamia Publiczność, iż dnia 27 stycznia r. b. o godzinie 9 ranney w Krakowie w Sukiennicach, odbędzie się licytacya, zwierciadła, kanapy, krzesełek, parawanu, szafy na książki, stolika, tudzież w dniu 7 Lutego r. b. o godzinie 9 ranney, w mieście żydowskiem pod L. 189 odbędzie się licytacya, zwierciadła, rądli, zegara, stołków, lanszaftów, szabasznika, i wydzierżawienia dochodów domu Nro 189 na lat trzy. Chęć licytowania mający złożą vadium złp. 30.

Kraków dnia 17 Stycznia 1832 r.

Jozef Slodkomski.

WARSZAWA (dnia 12 Stycznia.)

OBWIESZCZENIE

W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

Nayjaśnieyszy Cesarz Jmć Wszech Rossyi Król Polski, w swojém dla wszystkich bez wyjątku sierot niezmiennem uczuciu politowania i miłosierdzia, raczył zwrócić nayłaskawsze oko na dzieci płci męzkiey po poległych w ostatniey woynie jenerałach, wyższyah i niższych officerach, byłego woyska Polskiego w stanie zupełnego sieroctwa zo-

stające, i mieć chce, aby też sieroty, bez względu na to, że ich oycowie walczyli przeciwko prawemu Monarsze swojému, znalazły opiekę i wychowanie w rossyjskich rządowych edukacyjnych instytutach, aby Jego Cesarskiéy Mości podaną była lista tych sierót, z rzetelném wyjaśnieniem ich pochodzenia i wieku.

O takowey łasce Nayjaśnieyszego Monarchy Naszego, pośpieszam zawiadomić mieszkańców Królestwa Polskiego.

Uwiadomienia o sierotach płci męzkiéy po officerach, którzy przed rewolucyą w woysku służyli, mają bydź wprędkim czasie, dla tém większéy w udzieleniu łatwości, podawane przez naczelników woyskowych po województwach do Prezesa Rządu têmczasowego królestwa Polskiego, lecz ostrzégam zarazem, że w mających się podawać uwiadomieniach, niemogą bydź umieszczane przedstawienia o sierotach pozostałych po tych, którzy w czasie rokoszu zaciągnąwszy się do woyska, przez rząd rewolucyjny na stopnie officerskie posunięci zostali.

(na oryginale podp:)

Naczelnie komenderujący czynną armiją, Jenerał-Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Hrabia Paskiewicz Erywański.

Część Nieurzędowa.

K R A K Ó W.

Niżey podpisany były tancmistrz teatru warszawskiego i nauczyciel tańców salonowych, bawiący na teraz w tuteyszey stolicy, na żądanie swoich Elewów, ułożyłem 8 figur *Kontredansów*, tak że każda, składa się z odmiennych figur, między temi zaś są i moje własne. Pod każdą figurą będzie informacya, tak, że każda osoba umiejąca *kontredanse*, po przeczytaniu tańczyć je może. — Muzyka składać się będzie, z różnych *Motywów* naynowszych i naylepszych autorów. — Chcąc przyprowadzić do skutku móy pomysł i uczynie wygodnym dla wszystkich osób posiadających dobry smak w tym rodzaju tańca, obmyśliłem dać wylitografować, pareset uxemplarzy, na które jeżeli kto sobie życzy, może tylko zapisać się w kantorze Gazety Krakowskiey bez składania naprzód pieniędzy. Exemplarze wyjdą z pod prassy dnia 1 Lutego b. r. — Zamówiony kosztować będzie złp. 3, po wyjściu złp. 4.

— Mając zaś zamiar bawienia w tuteyszey stolicy tylko do świąt *Wielkiey Nocy*, oświadczam, że ktoby sobie życzył korzystać z moiéy bytności, mam jeszcze trzy godziny wołne, i te mogę poświęcić dla żądających mey usługi. Mieszkam przy ulicy Grodzkiey Nro 202 na pierwszém piętrze. Zastać mnie można codziennie od 1 do 2 w południe.

J. Zieliński.
Mistrz Tańców.

ROSSYA

PETERSBURG 24 Grudnia.

— W skutek Naywyższego ukazu z d. 21 Grudnia 1830 r. nałożone zostały areszta: 31 Paźdz. r. z. w gubernii Kijowskiey: na majątek dymissyonowanego porucznika woysk polskich Stanisława Wysłockiego, czyniący dochodu 2225 r. sr. i majątek Tadeusza Jwaszkiewicza czyniący dochodu rocznego 1020 r, sr. za uczestnictwo w powstaniu, zaszłem w gubernii Kijowskiey. 27 Paźdz. w O. Białostockim: na 25 dusz Franciszka Biłgorayskiego, na należną Filipowi Hryniewickiemu łącznie z braćmi jego Janem i Joachimem, tudzież siostrami Angeliką i Emilią część ze spadłego na nich po oycu majątku liczącego dusz 6: na 46 dusz należących do Adama Obuchowicza, łącznie z bracią jego Julianem i Franciszkiem, tudzież siostrami Józefą i Maryanną i na 62 dziesięciu ziemi Teofila Olszewskiego, spadłych nań łącznie z siostrą jego Scholastyką, za przyłączenie się do woyska rokoszan; na 10 dziesięcin ziemi Jana i Andrzeja Wyszkowskich, 12 dziesięcin ziemi Wilhelma Niwińskiego i 47 dusz Kajetana Smorczewskiego, za wydalenie się do królestwa Polskiego, tudzież na domy w Bielsku z placami Jana Tokarzewicza i Michała Czerniakowicza za połączenie się z powstańcami. W gubernii Grodzieńskiey 30 Lipca: na 85 dusz Władysława Wolmara; 712 dusz Oktawiusza Eisymonta; 106 dusz Adama Jelskiego, 181 dusz Michała Połubińskiego, 301 dusz Alexandra Haliburtona, 156 dusz Alexandra Bielskiego, 36 dusz Szambelana byłego dworu Polskiego Macieja Gumińskiego, 122 dusz Stefana Karczewskiego, 55 dusz Wła-

dysława Radowickiego, tu dzież na 19 dusz Józefa i Konstantego Lipińskich, za wydalenie się do Królestwa Polskiego 9 Listopada: na 2018 dusz Hr. Anny Ludwiki z Tyszkiewiczów Wąsowiczowéy. 360 dusz sędziego granicznego Michała Ordy, na dwa domy w Brześciu ze składem i staynią kupca 3 giełdy Jana Skworcowa, na dwa domy w Grodnie ze sklepami, kuźnią i składem Michała i Zofii Kowalewskich; na 135 dusz Józefa Dziekońskiego, 59 dusz Tedeusza Wolmera, tudzież 34 dusz dymissyonowanego rotmistrza tatarskiego pułku nłanów Jana Mirzy Krzyczyńskiego, z powodu znaydowaniu się ich w królestwie Polskiem.

ODESSA 28 Listopada.

— Otrzymano tu wczoray z Taganrogu urzędowa wiadomość o okropney burzy, która to miasto nawiedziła, z 10 na 11 b.m. wszystkie statki na wiosłach i wiele miastowych z portu uniesione zostały na pełne morze.

Literatura.

O CHOLERZE MORALNEY.

Artykuł nadesłany.

Cholerę fizyczną, która w obecney chwili ludzi napada i umarza, dawno poprzedziła moralna, która na ducha uderza, podbija go i ujarzmia lub zatruwa, tą jest machiawelizm. Filantropiczna taoskliwość o życie i zdrowie ludzkiego plemienia, podaje w wielu pismach różne zaradcze środki na pierwszą, o drugiey równie niebezpieczney, bo charakter człowieka atakującey i ruynującey, ani słowka, choć wielkiey zwłaszcza w tych czasach wymaga baczności. Każda rzecz ma swoję istotę, moc, która jey stosunek do naturalney exystencyi człowieka stanowi i machiawelizm ma swoję. Między czynami, któremi tę niewidzialną moc swoję na jaw wydaje, szczególniey w poczet wchodzi potwarz. Tę śród różnych machiawelskich obrotów naypilniey potrzeba mieć na oku. Potwarcy podobni są nieco do zapalonych myśliwych; jak ci w pędzie za zwierzem obsianą bez skrupułu końmi tratują pracowitego gospodarza rolę, tak oni językiem cudzą szarpią sławę; stawieni obok nich na jedney szali jeszcze ich przeważają o tyle, o ile cięższą jest zdrożnością językiem cudzą szarpać sławę, niż końmi tratować uprawne pole; a jak myśliwi znają dobrze że się cudzey pracy niszczyć nie godzi, jednak na szkodę nie zważają, tak i oszczerca wie, że się nienależy cudzey szarpać sławy. Zważaż na to! wstrzymaż go rozwaga, że sława jey wieńcem praw wszelkich, ręką Przedwiecznego w sercu ludzkiem wyrytych, że jey strata lubo nie tak bezpośrednio jak strata innych praw, bytności fizyczney człowieka zagraża, wszelako jest od wszelkich innych tém boleśnieysza; im na wyższém szczeblu moralnego wykształcenia, szczególniey uczuciów sprawiedliwości, stanie ten czyj honor tknięty, że ta boleść była źródłem owego łacińskiego przysłowia: *omnia si perdas famam servare memento?*— Pomyśliż on, że gdyby przypuszczono, iż sława od ludzkich języków zależy, musianoby twierdzić, że kogo okrzyczano, spotwarzono, tém samém sławę traci, a gdy się nikt nieustrzeże ludzkich języków, niema bowiem człowieka tak zacnego, któregoby się dotknąć nie ważyły, ani tak potężnego, któryby ich odeprzeć zawsze zdołał. Więc świat cały składałby się z samych tylko oszczerców i osławionych? Mądrość światem rządząca zapobiegając tak niedorzecznemu przypuszczeniu, wprowadziła na świat maxymę: *Boga się bóy, czyń dobrze, nie obawiay się nikogo*, chciał przeto dać poznać że o utratę sławy obawiać się nie powinien, kto ma czyste sumienie. Atoli któżby się nie chciał zasłaniać, poszczycać czystém sumieniem? — Kto się chce uniewinnić, nie znaydzież do tego pozorów tyle, ile i ten, co kogo chce potępić, zastanowiwszy się że nie ma na świecie nic takiego coby było bezwarunkowo dobrém lub złem? Wszystko bowiem jest stosunkowe, od okoliczności zawisłe tak, że to samo, co jest pod jednem względem złe, lub obojętne, pod drugiem jest dobre;— ten sam topor co złoczyńcy sprawiedliwie,— niewinnemu niesprawiedliwie głowę ucina; — boleść u Stoika niczem, u chrześcianina cierpliwości zasługą, u Epikureyczyka nieszczęściem; prawda u Matematyka niezawodną, u Sceptyka wątpliwą;— to samo lekarstwo co choremu zdrowie przywraca, zdrowemu chorobę przynosi; występek u dobrego ducha klęską, u złego tryumfem; zdrada u uczciwego człowieka zbrodnią, u Machiawelisty cnotą; samo nawet życie dla swobodnego szczęściem, dla roz-

paczającego katuszą; a często ani czyn, który potwarcy na paszkwil służy, ani jego autor, tylko język niedyskretny lub dwuznaczny, gminny wyraz uszy rażący *decorum* razi, żadnéy legalnéy nie ulegając imputacyi.

Człowiek na zasadach, jak kulawy na kulach, opiérać się musi, żeby nie utknął; jawna bowiem rzecz, że nieumiejętność, błąd, namietność, lub podstęp dobre na złe, cnotę na występek i odwrotnie pod różnémi kształtnémi pozorami przekręcić potrafi, skoro tylko od prawideł odstąpi, których sądy ludzkie w poszukiwaniu i rozsądzaniu prawdy trzymać się winny,— a te same nawet prawidła, te ustawy, jednakież są w każdéy epoce, u każdego ludu? jedne i te same czyny, tąż samą zawsze i wszędzie obwarowane bywająż sankcyą? Rozjaśniające się co raz widniéy po wszystkich krajach światło prawodawstwa, już teraz nawet ani na Północy, ani na Wschodzie nie daje się tak zaciemniać, żeby niemiano dostrzégać, iż dla utrudzenia wpływów tamującym cywilizacyę stronnictwom, koncentrowane w istocie majestatycznéy naywyższe władze prawodawczą, sądowniczą i wykonawczą wypada tak od siebie rozłączyć, żeby ich sprawowanie z prerogatywą nieodpowiedzialności majestatowi właściwéy, w osobne złożone zostały ręce, troskliwie przestrzegając, żeby sobie inne i nayznakomitsze stany, korporacye, instytucye, kachały etc., prócz tych, którym forma rządu prawo do czego nadaje, udziału w powyższych władzach nieprzywłaszczały,— z przezorności smutném wskazanéy doświadczeniem, iż arbitralne wkraczanie w ustawy organiczne budowlę rządu do opiekowania się prawami, dobrym bytem i spokoyności wszystkich powołanego, niemoże niepodkopywać, z czego naturalnie zamiast społecznego porządkn, zamiast prawego rządu, tylko *monstrum politicum* wylądzby się musiało, w którego niesforność umysły burzliwe zawszeby sobie prerogatyw rządowych nadużywać pozwalały, ilekroć by im się to w słabości rządu bezkarnie udało, zwłaszcza względem tych, którzy zostając w stosunkach podległości, staliby się igrzyskiem ich zawiści, narzędziem interessu lub żywiołem dumy. Sami władzcy, blaskiem nieograniczonego majestatu otoczeni, o téy potrzebie przekonani, choć się różnią w zdaniach: kto ten rozdział władz rozpocząć ma prawo? w jakim sposobie tudzież w jakim stopniu intelektualnego rozwinięcia, moralnego wykształcenia i politycznego usposobienia, takowy przedsiębrany i zaprowadzony bydź może? wszelako już w części od dawna, z zupełności naywyższéy swojéy mocy, sądownictwo prawie wszędzie niepodległości prerogatywą uświetniają. Już wschodzi jutrzenka i na inne gałęzie prawodawstwa, oświéca one, ożywia i użyznia, a śród różnych zmieniających się koleyno z czasami praw materyalnych, niezmienny duch formalnych dziś w znaczném postępie jurys-prudencyi, stanowi: że są prawa, które człowiekowi z przyrodzenia należą; między témi jest i *prawo do sławy, do dobrego imienia*,— zaczém idzie, że każdy powinien bydź za sprawiedliwego miany, póki o przeciwnéy doli niebędzie należycie przekonany;— utrata zatém lub uyma sławy nie od ludzkich języków, nie od opinii głów ciasnych, ograniczonych, słowem nie od przesądów zależy, ale od prawodawstwa, o ile jéy uymę lub utratę na pewne jakie przewinienia wymiérza. Na téy zasadzie sława tak jak inne prawa, w obecnéy wieku oświacie, jest nietykalną— i przemocą tylko lub podstępem nadwerężona albo wydarta bydź może.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Doniesienie Księgarskie

W Drukarni St. Gieszkowskiego wyszły w tych dniach z pod prassy Bajki *Joz. Wincentego Łancuckiego* i sprzedawać się będą tak w kantorze Gazety, jako też po wszystkich księgarniach, na papierze welinowym francuzkim exemplarz złpol. 2, na drukowym zwyczaynym po złp. 1 gr. 15.

W dniu wczorayszym zginęła suczka mała pół roku mająca, legawa, maści białey, płatki kasztanowate, ogon długi, u kogoby się mogła znaydować, właściciel teyże uprzeymie prosi, aby mu mogła bydź zwróconą do domu pod Nr 25 w ulicy Grodzkiey na pierwszym piętrze, za co ofiaruje przyzwoite wynadgrodzenie.